

# Polska strategia demograficzna.

## UCHODźCY I EMERYTURA TRZYDZIESTOLATKA



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH

**komentarz**

9/2015

[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)



**Kazimierz Wóycicki**

Współinicjator „Grupy Kopernika” – polsko-niemieckiego eksperckiego kręgu dyskusyjnego. W latach 1990-1993 redaktor naczelny „Życia Warszawy”. Dyrektor Instytutu Polskiego w Düsseldorfie (1996-1999) i Lipsku (2000-2004). Od 2004 r. był dyrektorem szczecińskiego oddziału IPN. Obecnie dyrektor Akademii Europejskiej Krzyżowa. Współautor wydanej niedawno książki „Polska na globalnej szachownicy”.

Dyskusja o uchodźcach zdaje się dotyczyć zasad moralnych i podstawowych wartości. Jedni twierdzą, że należy pomagać potrzebującym (ofiaram wojen i prześladowań), drudzy że zobowiązanym jest się przede wszystkim wobec własnego społeczeństwa, a napływ imigrantów stanowić może zagrożenie. W istocie jednak spór dotyka strategii demograficznej zarówno całej Unii Europejskiej, jak i Polski.

### **POLSKA STRATEGIA DEMOGRAFICZNA.** **UCHODŹCY I EMERYTURA TRZYDZIESTOLATKA** **| Kazimierz Wóycicki**

2 ●

Wedle długotrwałych prognoz, mieszkańców Polski w 2045 roku ma być niecałe 34 mln z dalszą silną tendencją spadkową (w 2015 roku liczba mieszkańców spadnie poniżej 33 mln). Zarazem osoby powyżej 65. roku życia stanowią będą 29% ogółu ludności (obecnie 15%). Łatwo zdać sobie sprawę z absolutnie fatalnych ekonomicznych konsekwencji takiej sytuacji (dane za [www.census.gov/en.html](http://www.census.gov/en.html)). Byłby to kraj niezdolny do samodzielnego bytu.

Nawet jeśli wszyscy Polacy, jacy w ostatnim okresie wyemigrowali z Polski, mieliby wrócić (ok. 2 mln), nie zmieniłoby to radykalnie sytuacji. Żadna też polityka „prorodzinna” nie jest w stanie zadziałać tutaj na korzyść. Kalkulacja „jeszcze jedno dziecko czy dostateczniejsze życie” obowiązuje we wszystkich bardziej dostatnich państwach. Można tylko wydać bezskutecznie mnóstwo pieniędzy, zachęcając do „robienia dzieci” (co nie oznacza, by nie wydawać pieniędzy na ułatwienie rodzinom wychowywania dzieci).

Jedyną drogą do zrównoważonej struktury demograficznej, umożliwiającej dostatek ogółu ludności (a więc przede wszystkim ludności „rdzennej”), jest imigracja. Nie wiele upraszczając, łatwo jest obliczyć, że dla uzupełnienia do 2045 roku deficytu ok.

5 mln ludności w porównaniu ze stanem obecnym, trzeba Polsce od 150 do 200 tys. imigrantów rocznie.

Napływ imigrantów, jako niezwykle trudny proces, wymaga odpowiedniego przygotowania. Samo moralizowanie nic tutaj nie pomoże. Trzeba kształcić m.in. odpowiednich pracowników socjalnych, trzeba mieć wyspecjalizowane wydziały policji ze specjalistami władającymi świetnie językami imigrantów, trzeba znać kraje, z których oni przybywają, trzeba zainwestować w odpowiednią infrastrukturę materialną (ośrodki przejściowe itd.), trzeba usprawniać przepisy prawa. To wszystko po stronie inwestycji.

Te inwestycje przynoszą jednak profity. Wszystkie poważne raporty wskazują, że praca imigrantów przynosi krajom, które ich przyjmują więcej korzyści, niż kosztów (nawet licząc wszelkie nadużycia w dziedzinie pomocy socjalnej - patrz np. "The Economist", *Open up. A special report on migration*).

Należy też zdawać sobie sprawę, że dzieje ludzkości nie znają społeczeństw zamkniętych na dłuższy czas. Zamknięcie prowadzi albo do katastrofy, albo dochodzi do otwarcia. Jeśli jednak zamknięcie trwa zbyt dłu-

### **POLSKA STRATEGIA DEMOGRAFICZNA.** **UCHODŹCY I EMERYTURA TRZYDZIESTOLATKA** **| Kazimierz Wóycicki**

3 ●

go, otwarcie może mieć niekontrolowany charakter i wtedy związane będzie z poważnymi zagrożeniami. Na przygotowanie polskiej strategii demograficznej jest jednak jeszcze czas. Tylko pracę taką należy rozpocząć od zaraz.

Fala przerażającej ignorancji i hysterii, która zalewa polskie media jest istotnie zagrożeniem i opóźnia poważne kroki na rzecz polskiej polityki migracyjnej. Przyczynami tej hysterii należałoby zająć się osobno, jednocześnie wskazując, jak bardzo otwartą politykę migracyjną prowadzą takie kraje, jak Niemcy, Szwecja czy Wielka Brytania i jakie dzięki temu odnoszą korzyści. Wymierająca Europa Środkowa może wpaść w historię uchodźczą, śladem Orbana. Oznaczałoby to jednak, że straci swoje polityczne i gospodarcze znaczenie jako region. Katastrofa demograficzna oznaczałaby też kres wszelkich poważniejszych ambicji politycznych i gospodarczych naszego kraju.

Tym zaś przedstawicielom średniego i młodsze pokolenia, którzy nie chcą w Polsce imigrantów, należy twardo mówić: „Nie będzie imigrantów, to i nie będzie w przyszłości waszych emerytur”. Za głupotę gorzko się płaci.

Powyższy tekst ukazał się pierwotnie na stronie <https://kazwoy.wordpress.com/>.

**Kazimierz Wóycicki**

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. W 2009 r. CSM został uznany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa t: +48 22 646 52 67



[www.twitter.com/CIR\\_CSM](https://www.twitter.com/CIR_CSM)



[www.facebook.com/CIR.CSM](https://www.facebook.com/CIR.CSM)



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH